W imię Boże, za Wiarę i Ojczyznę!

Nowy Przyjaciel Ludu

Oświata ludu — dobrowa cudzi!

— Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski. —

„Nowy Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Przedpłata na poczcie . . . . . 100 mk.
„ w ekspedycji bez odnosz w dom . 90 „
„ „ „ „ . 100 „
Pod opaską 140 mk. Pojedyńczy numer 10 mk.

Redaktor: **Franciszek Duszyński.**
Adres dla listów: **Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)**
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz nonparelowy jednołamowy 25 mk
żałobne i dla poszukujących pracy 20 M,
Reklamy w dziale redakcyjnym 75 mk. za wiersz, przed tekstem 100 mk. za wiersz. Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 64. | Kępno, na czwartek .8 czerwca 1922 r. | Rok IX.

Uchwalenie monopolu.

Większością 7 głosów Sejm nasz uchwalił ustawę o monopolu tytoniowym. Głosowano, jak wiadomo, wielokrotnie, przyczem w drugiem czytaniu zasadniczy punkt tej ustawy, przesądzający o losie samego monopolu, upadł. Wszakże lewica zmobilizowała wszystkie nieporządzalne siły, ściągnęła znaczna ilość swych posłów, prowadząc energiczną akcję w tym kierunku i zdołała uzyskać powyższą nieznaczną większość. Że sprawą uchwalenia lub odrzucenia monopolu tytoniowego zostanie rozstrzygnięta bardzo nieznaczną ilością głosów większości — to było wiadome od dawna i jest to jedno ze znamiennych objawów oraz skutków rozproszenia w naszym Sejmie. Uchwalenie tej ustawy tak nieznaczną większością nie świadczy bynajmniej, że rzeczywiście większość w narodzie dążyła do poparcia tego rządowego, a liczne wiece protestujące, jakie odbywały się na terenie całej Rzeczypospolitej, a specjalnie w Wielkopolsce i na Pomorzu świadczyły wręcz przeciwnie, osoby najbardziej zainteresowane w tej sprawie, a więc robotnicy fabryk tytoniowych byli stanowczo i w zdecydowany sposób przeciwni monopolowi, przyczem ich stanowisko podzielała znaczna część społeczeństwa, solidaryzując się na wspomnianych powyżej wiecach z ogółem pracowników tych fabryk. Zatem zwycięstwo lewicy jest raczej przypadkowe, wyrazem zacietrzewienia partyjnego, zapoznania interesów żywotnych kraju.

Należy tu podnieść parę znamiennych cech co do sposobu, które przeforsowały monopol tytoniowy. Pisaliśmy już kilkakrotnie na tem miejscu nadmieniali, że monopolowa, pomijając zasadniczą szkodę, jaką przynosi na dalszą metę krajowi, godzi w żywotne interesy przedewszystkiem warstwy robotniczej, bowiem w sposób pracownicy prywatnych fabryk tytoniowych wskutek uchwalenia ustawy przechodzą pod zarząd państwowy, zostają poniekąd funkcjonarjuszami państwowymi. Taki pracownik jest zatem skazany na to, że nie może już przenosić się z miejsca na miejsce, kiedy rząd dla tych lub innych powodów uzna stosowne usunąć go z fabryki. Cóż pozostaje robotnikowi do zrobienia? Jako fachowiec jedynie branży tytoniowej przechodząc do innego działu pracy, musiałby niejako rozpoczynać od początku swą karjerę, co nie każdemu będzie napewno odpowiadało; wobec tego powiększy on grono niezadowolonych, sarkających przeciwko rządowi, może zejść bardzo łatwo w szeregi bezrobotnych, powiększając tem to jedno z najgroźniejszych w chwili obecnej niebezpieczeństw dla każdego państwa, niebezpieczeństw, które przyczynia tak dużo kłopotu nawet potężnej zorganizowanej Anglji. Jak wiadomo, bezrobocie tam jest również jedną z głównych trosk Lloyd George'a, a który z tego musi lawirować w swej polityce, musi momentami kokietować partje robotnicze, a więc przedewszystkiem t. zw. labour party.

Wobec tego zdawałoby się, że u nas przeciwko monopolowi tytoniowemu, jako szkodliwemu dla interesów państwa, powinni wypowiedzieć się przedewszystkiem w Sejmie przedstawiciele stronnictw robotniczych. Wszakże rzecz miała się zupełnie odmiennie, bowiem dwa stronnictwa robotnicze, którzy rzekomo rozpowiadają, że stoją na straży interesu warstwy robotniczej, a więc P. P. S. i N. P. R. głosowały za monopolem i najsilniej agitowały, aby ten monopol został przeprowadzony. Tu dobitnie wychodzi na jaw, jak ci panowie spełniają swe zadania, i że są oni tylko w oczach, bardzo zresztą niejednokrotnie szumnych robotniczych, orędownikami warstwy robotniczej, w rzeczywistości uprawiają swoją ściśle partyjniczą politykę.

Wobec zbliżających się wyborów dobrze byłoby mieć sobie ten znamienny fakt! Niech pracownicy tytoniowi — już teraz albo w najbliższej przyszłości — mają nadzieję wybory zapamiętają sobie dobrze, że ci w Sejmie szumnie reklamują się, jako rzekomi w gruncie rzeczy nigdy niemi nie byli a pamiętając to niech wyciągną wniosek odpowiedni z postępowania tych stronnictw, z których jedno P. P. S. idzie na pasku żydowskim, kokietując wyraźnie Moskwę, a drugie N. P. R. prawem kaduka nosi tytuł „narodowa" a w rzeczywistości coraz bardziej zbliża się do socjalistów. Jesteśmy pewni, że rzeczywiście narodowi robotnicy nie pójdą na lep haseł partyjniczych tych dwuch stronnictw!

Porażka ludowców.

Jest rzeczą bardzo smutną dla naszych stosunków wewnętrznych, że najliczniejsze obecnie stronnictwo w Sejmie, ludowcy z pod znaku Piasta, uprawiają politykę wybitnie partyjniczą, posuniętą aż do krańcowości, nie zwracając bynajmniej uwagi na żywotny interes państwa, a bacząc litylko na swój własny interes, uprawiając daleko idącą prywatę, posuniętą aż do nadużywania dobra ogólnego, do szafowania nim bezkarnie dla własnych swoich celów. Aż nadto dobrze są znane i niejednokrotnie były piętnowane publicznie rozmaite wybryki ludowców, świadczące o całkowitym zaniku w tem stronnictwie poczucia etyki, należytego zrozumienia obowiązków, rzetelnego patrjotyzmu. Dojdy, ciemne sprawy z eksploatacją lasów, rozmaite synekury dla poszczególnych, wybitnych członków tego stronnictwa, którzy kosztem Polski dorobili się olbrzymich majątków, — wszystko są to fakta niezaprzeczone, dawno stwierdzone, fakta, które mogą wywoływać jeno odrazę.

Jednym z koników, na którym ujeżdżają stale od początku istnienia obecnego Sejmu ludowcy, jest t. zw. reforma rolna. Już niejednokrotnie w tej sprawie zabieraliśmy głos, zaznaczając, że przeciwko samej reformie, jako takiej, nie możemy nic mieć, że jest ona nawet potrzebną, ale musi być przeprowadzana stopniowo, planowo i celowo, musi być pozbawiona wszelakich cech demagogji partyjniczej i dostosowana do potrzeb kraju. Obecna t. zw. reforma rolna, która została uchwalona przez Sejm jeszcze w pierwszym roku jego istnienia jest wprost śmieszna i nie może być wprowadzana w czyn z tych przyczyn niezwykle prostych, że przyczyniłaby się przedewszystkiem do niezwykłego obarczenia i tak nie zbyt zasobnego naszego skarbu, że nie prowadzi bynajmniej do celu, do jakiego jest przeznaczona, ale wręcz przeciwnie przyczynia się do dezorganizacji naszego rolnictwa, do zaniku tych majątków, które dobrze rozwijają się i służą za wzór innym, a jedynie ludowcy chcą je wywłaszczać, aby ciągnąć korzyści dla własnej kieszeni.

P. S. L. wciąż, nieustannie operuje tym samym demagogicznym argumentem, że stronnictwa umiarkowane sprzeciwiają się wykonaniu reformy rolnej, że nie chcą jej przeprowadzenia. Tymczasem samo życie nie pozwala na zrealizowanie fantastycznych planów ludowcowych, które przyniosłyby Polsce niepowetowaną szkodę samo życie wykazuje dowodnie, że akcja reformy rolnej powinna być rozłożona na długi szereg lat i systematycznie lecz powoli i ze zrozumieniem uskuteczniana. Ludowcy nie chcą tego zrozumieć i dlatego co pewien czas występują w Sejmie z wnioskami, domagającemi się wykonania reformy rolnej. Wnioski te są naturalnie tylko pustemi frazesami, są wysuwane dla otumanienia szerokich warstw a przyszłych wyborców i dla rzekomego wykazania im, że posłowie ludowcowi dobrze bronią interesów swoich mocodawców. Są to naturalnie tylko pozory i zdrowy rozum wykazuje dowodnie, że cała ta akcja ma na celu interes kieszeniowy panów Witosów, Brylów, Ratajów, Kierników itd. itd. — tych wszystkich, którzy pod sztandarem P. S. L. wytrwale dążą do zdobycia fortun, aby móc prowadzić dalej spokojny żywot, a że Polska na tem cierpi, że kraj nasz ponosi szkody niepowetowane — to tych panów bynajmniej nie obchodzi: byle im się dobrze działo!

Oto ostatnio znów mieliśmy w Sejmie taki atak ludowców, w którym domagali się, ażeby decyzja co do parcelacji i wywłaszczenia majątków należała do Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, instytucji opanowanej całkowicie przez ludowców, zatem, aby oni mogli wedle własnego upodobania, bacząc pilnie na swoje kieszenie, szafować mieniem Polski. Jednak ten plan ludowców się nie udał. Znaczna większość Sejmu poznała się natychmiast na podstępnej grze piastowców i wniosek ich przygniatającą większością głosów w Sejmie upadł. Czy będzie to dostateczną nauczką dla ludowców, czy ta porażka oduczy ich od dalszych podobnych prób, — wątpimy bardzo, bowiem są to ludzie, którzy zatracili nieomal całkowicie poczucie etyki i obowiązków względem kraju, a hasłem ich jest: wszystko dobrze będzie, aby nam się dobrze działo!

Mowa posła ks. Adamskiego

z Chrz. Nar. Str. Pracy, wygłoszona w Sejmie w dniu 18. 5. 22 r. w czasie dyskusji nad projektem ustawy o monopolu tytoniowym.

IV.

Dlaczego wspominając o banderolach p. Minister nic nie mówi o fałszowaniu opakowań monopolowych i wynikłych stąd miljardowych stratach skarbu. — Rząd sprowadzając wyroby zagraniczne bojkotował przemysł wielkopolski. — Monopol obniża kurs waluty naszej i psuje Polsce opinję zagranicą. — Gospodarka monopolowa była przez zła wole skierowana przeciwko interesom Polski. — Krzywdzenie robotnika, popieranie dygnitarzy i przywileje dla p. Gordonów. — Zakaz sprowadzania dobrych maszyn. Zbrodnie Gen. Dyr. Mon. wobec przemysłu polskiego.

Pan minister wspominał o fałszowaniu banderoli, ale pan minister nie wspomniał, że tego roku we Lwowie odkryto całą bandę, która fałszowała monopolowe opakowania i przyprawiła skarb o miljardowe straty (**Głos: O tem nie pamięta. Głos: A w Warszawie?**) Zeszłego roku proszę Panów, panował w Małopolsce ogromny głód tytuniowy i pasek na tytuń. Monopol nie był w stanie tego złamać. Dopiero, gdy w październiku roku ubiegłego zgodził się, aby utworzyć wolny handel i pozwolił na wolny dowóz towarów, wtedy dopiero pasek pękł. **Głos: Ale rząd wolał z Holandji sprowadzić papierosy, niż z Poznańskiego.) O tem będziemy mówili.**

Monopol nie zdołał uruchomić swoich fabryk. Tak wymyślacie na p. Gużyńskiego z Poznania: a to jest człowiek, który potrafił w 8 miesiącach fabrykę zbudować, uruchomić i 1300 robotnikom dać pracę. A monopol tytuniowy w dawnych fabrykach we Winnikach do tego czasu odbudował dwa małe domki i tam trochę pracują, a reszta budynków stoi odłogiem. (**P. Staniszkis: Teraz krzyczcie. P. Piotrowski: 2 domki a fabryki:**) Z tego wynika, że monopol nie zdolen jest ponieść konsumcji i produkcji krajowej i dla tego ja nie wierzę w te zyski wielkie, nam zapowiadane. Nie widzę bowiem możności powiększenia kosumcji przy pomocy naszego monopolu. On te nadzieje zawiedzie. Jeżeli monopol będzi dawał towar gorszy, żeby więcej zarobić, to się konsumcja tak obniży, że później do czego dojdzie? Nie będziemy mieli zysku z monopoli, ale będziemy mieli ciężary utrzymania urzędników i nic więcej. (**Głos: Mamy tak wybitnego przemysłowca, jak ksiądz, to go p minister zaangażuje.**) Mam nadzieję, że potem w czarnej chwili uratuję Was. (**Głos: Ale dlaczego ksiądz chce rozpalać społeczeństwo?**)

A jeżeli się konsumcja zmniejszy, to przy monopolu zostanie cały aparat urzędniczy, który trzeba opłacać, a jeśli to spotka prywatnego człowieka, to on zbankrutuje, ale, nie spotka to wcale naszego rządu i naszego skarbu.

O fałszowaniu banderoli pan minister już wspominał. Nie zdoła mnie przekonać pan minister o tem że prawami albo monopolem zapobieże fałszowaniu opakowań, jeśli nie można zapobiec fałszowaniu pieniędzy, co jest o wiele trudniejszą rzeczą. Nie zdoła również zapobiec temu, aby np. nie fałszowano tutek i nie wsypywano w tutki monopolowe tytuniu zupełnie bezwartościowego. Na to niema rady i tego macie panowie dowodzące we Lwowie, gdzie podobną bandę fałszerzy złapano. Takie rzeczy zawsze będą się zdarzały. Uważam, że o wiele łatwiej skontrolować, nadużycia w fabryce, bo w fabryce, porządnie prowadzonej, macie panowie dostęp do wszyst-

kiego, a na złodziei nigdy niema rady. **(Głos: te argumenty p. Michalskiego nie przekonają nas. Głos: Pan dobrze broni)** Naturalnie, mam nadzieję, że dobrze bronię. **(Głos: Księże, nie warto się tak pocić, bo nic z tego nie będzie.)** Mnie to nie zaszkodzi.

Zastanówmy się jeszcze, jak oddziaływa sprawa monopolu na naszą walutę. Gdy Niemcy sprawę tę rozważali, po bardzo dokładnem rozstrząsaniu sprawy monopolu i licząc się z tem, że monopol jest bardzo drogi dla państwa, że monopol obniża i niszczy przemysł, postanowiły go nie zaprowadzać. Przytem liczyły się także z tem, że monopol obniża walutę państwową. **(Głos: A prywatny monopol nie obniża?)** Kiedy to jest niedorzeczność. U nas takie sprawy rozstrzyga się bardzo prosto. Wywłaszcza się częściowo i sprawa jest załatwiona i nikt się nie pyta a to jak sprawa z punktu widzenia państwowego skarbowego wygląda.

Ani p. minister skarbu, ani referent tutaj słówkiem nie wspomnieli, ile miljardów będzie potrzeba na wykupienie prywatnych fabryk, a przecież p. minister postawił sobie za zasadę, że niema być w państwie polskiem uchwalane żadne prawo, przy którem nie wie się, jakie ono powoduje wydatki i w jaki sposób ma się je pokryć. **(Głos: Na weksle.)** Wbrew tym zasadom sprawę się przedłożyło i w skutek tego sprawę załatwia się. Jak wygodnie na krótkiem toporzysku.

Powiedziano: wydrukuje się papiery i puści się je w świat. Czy panowie zdajecie sobie sprawę z tego, jak te papiery będą działały na rynek papierowy polski, na nasz rynek pieniężny, jak ten sposób załatwienia sprawy będzie działał na nasz kredyt zagraniczny? Czy Panowie sądzą, że zagranica o tem nie będzie wiedziała, w jaki sposób my takie rzeczy przemysłowe załatwiamy i w jaki sposób dokonujemy. To przecież wiedzieć musimy i powinniśmy i dlatego przestrzegam przed eksperymentami zupełnie niedojrzałemi i nieprzygotowanemi, które muszą znowu przyczynić się do obniżenia naszej waluty. Czy Panowie zdają sobie sprawę z tego ile dotychczas ten nieszczęsny monopol Polskę kosztował. Gdy ten fatalny zakup towarów w Holandji został dokonany, który nam groził stratą 1 350 000 florenów, czyli więcej niż miljarda marek, wtedy cała dyplomacja zagraniczna interwenjowała i Polska miała zagranicą jaknajgorszą opinję, dlatego, że nie dotrzymała swoich umów i tylko musiała wysłać delegatów i uprosić tę firmę, która za odszkodowaniem 240 000 florenów, czyli 174 miljonów mkp. stornowała czyli anulowała kontrakt.

Czy panowie zdają sobie sprawę z tego, ile skarb państwa i Polska zapłaciła za te wszystkie niepotrzebne kupna, gotowych wyrobów tytuniowych w Ameryce i Holandji, ile nasz skarb stracił, gdy w najnieodpowiedniejszej chwili musieliśmy kupować dolary i fenty i inne monety zagraniczne, ile przez to traciła nasza waluta i nasz kraj. Gdybyśmy to wszystko obliczyli, to wykazałoby się, że ten monopol daleko więcej nas kosztuje aniżeli nam przynosi. A te straty tem gorsze są, że zostały wywołane świadomą, złą tendencją, skierowaną na niekorzyść Polski. Gospodarka monopolowych dygnitarzy szła przeciwko interesom Polski. Nie składam tu winy na Pana ministra skarbu ale twierdzę, że cała gospodarka nie mogłaby być dokonana, gdyby minister skarbu nie miał poważnego poparcia i protektoratu.

Co do gospodarki tej przytoczę kilka tylko przykładów. Niech panowie się spytają Pana Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, jak gospodaruje np. rządowa fabryka warszawska. Może Izba zażąda przedłożenia sprawozdania. Nieład, nieporządek w książkach, kontroli nie było. Jeszcze w styczniu tego roku płacono robotnikom, których jużdawno wydalono za kradzież z tej fabryki, a płacono, bo fabryka nie wiedziała komu płacić. W domu który monopol posiada, dziś jeszcze rozmaici dygnitarze skarbowi, monopolowi mają mieszkania nie urzędowe, bezpłatne, ale za mieszkanie 5 pokojowe z kuchnią, łazienką, opałem, światłem i używalnością ogrodu płacono w kwietniu ubiegłego roku 110 mk. miesięcznie. **(P. Staniszkis: Słuchajcie!)** Gdy Najwyższa Izba Kontroli te rzeczy monitowała, wtedy generalna dyrekcja podwyższyła bardzo znacznie komorne i wskutek tego dzisiaj to komorne wynosi 195 marek miesięcznie. **(Głos: Słuchajcie, na tem się zarabia.)** Czynsz dzierżawny z całej kamienicy nie wystarcza na wyczyszczenie dołów. To są drobnostki, ale one świadczą, że jest nieporządek i nieład. **(Wrzawa. Głos: Ks nie płaci komornego)** Jeżeli urzędnik będzie miał mieszkanie urzędowe to nie będzie płacił ale tam mieszkają nie urzędnicy monopoli, mieszkają więc niesłusznie po takich cenach. Zwrócę jeszcze uwagę na to, że w tej fabryce skonstatowano przetrzymywanie towarów ponad czas. **(Głos na lewicy: Bronicie własnych interesów.)**

Miałem sposobność przeglądnąć cały szereg kontraktów, zawartych przez dyrekcję monopolową zagranicą i konstatuję, że generalna dyrekcja monopolowa posługiwała się bezustannie pośrednikami, czyli, że bezpośrednio nie działała a posługiwała się pośrednikami, których kwalifikacje zawodowe są więcej niż wątpliwe, którzy nie są zawodowcami. Wskutek tego zachodzą rzeczy niewłaściwe.

Przedewszystkiem uwydatniła się w tej gospodarce dyrekcji monopolowej, popartej niestety przez część ministerstwa skarbu, nie przez p. ministra, jak to zaznaczam wyraźnie, — uwydatniała się gospodarka tendencyjna, która zupełnie nie odpowiadała interesowi Polski. Samodzielnie zupełnie niewcześci politycy monopolowi z generalnej dyrekcji i z ministerstwa skarbu postanowili sobie za wszelką cenę monopol tytuniowy przeprowadzić w Polsce i postanowili w tym kierunku działać, żeby poprostu Polskę zniewolić i zmusić do tego, żeby monopol zaprowadzić. W czasie braku towarów szeroko otworzono wrota dla dostępu zagranicznych towarów, olbrzymie ilości kupowano zagranicą; u nas w kraju fabryki prywatne mogły pracować i dostarczać ale nie kupowały nic i nawet nie pozwolono im na wysłanie towarów do innych części Polski. **Głos na prawicy: Obrońcy robotników teraz mówcie. Głos: To jest prawda p. ministrze.)**

Zakupiono zagranicą gotowych papierosów niepotrzebnie, tymczasem tu nasze fabryki mogły pracować i więcej wyprodukować. Zabraniano im dowozu do Królestwa i Małopolski, a u nas było bezrobocie. Robotnicy mogli byli dostać pracę, a nie dostawali, bo kupowano towar zagranicą. Właśnie ta część organizacji monopolu — dyrekcja monopolu, zamiast przemysł krajowy popierać i rozwijać, pod wpływem nie ozważnych, niepowołanych do tego mo... zabraniała zakładania nowych fabryk w Polsce, pozwalała na sprowadzanie maszyn fabrycznych Polski. **(P. Rosset: No, a te umowy.)** Były jątki owszem większej fabryce wtedy nie pozwo... zamienić maszyny gorszej na lepszą, ale nie... p. Gordonowi, który nigdy nie miał fabryki pa... sów, pozwolono sprowadzić maszynę do papier... dlatego, że cieszył się specjalnemi względami. **(P... ger: A Gdańsk?)** Siedź pan, ja zaraz o Gd... opowiem. **(Wrzawa.)**

Moi Panowie, tego rodzaju praktyki, jakie ... sowała generalna dyrekcja monopolowa w ... czasie wobec polskiego przemysłu, to jest ... zbrodnia przeciw interesom Polski, bo w tym ... kiedyśmy mogli w Polsce stworzyć wielkie ... żeby eksport ogarnąć, wtedy nie pozwolono ... spowodowało w znacznym stopniu, że w G... fabryki niemieckie tak chętnie się osiedlały. ... zagraniczne obniżały naszą walutę. Eksport utr... a przez niedotrzymywanie kontraktów osłabian... gę Polski zagranicą **P. Piotrowski: Reger d... tora. Głos: Czy to warto się tak pocić? O... warto. (Wrzawa. P. Staniszkis: Wysąd... głowę przez lufcik i wtedy krzycz).**

Odpowiedź Niemiec w sprawie repar...

Nota niemiecka wręczona komisji reparacyjnej ... raża gotowość Niemiec do zmniejszenia długu ... jednak jedyną możliwość wykonania tego zamiaru ... udzielenie pożyczki. Nota przyjmuje stan ... będących w obiegu 30 marca rb. Gdyby ... z przyszłych miesięcy Niemcy przekroczyły ... zobowiązują się w ciągu najbliższego kwar... równać tę nadwyżkę.

Szereg dzienników stwierdza, że odpow... miecka jest zadowalająca. W każdym bądź razie ... jest ona oceniana przez różnych członków ... odszkodowań. Zdaniem jednych treść odpow... tu i owdzie dwuznaczną, wobec tego decyzja ... miałaby być odroczona aż do udzielenia dod... wyjaśnień.

O podwyżkach komornego.

Specjalna podkomisja prawnicza ustaliła, ... wyżki komornego, określone przez komisję i ogł... w prasie, obowiązywać będą dopiero od 1 stycz... natomiast od 1 lipca rb. będą wprowadzone ... podwyżki na zasadzie następujących mnożników:

Na okres od 1 lipca do 1 października ... mieszkań do 6 pokojów będzie podwyżka 20-... powyżej 6 pokojów 30 krotna; dla hoteli, pens... itd. 40-krotna, dla lokali handlowo-przemy... 60 krotna.

Na okres zaś od 1 października do 1 s... cyfry mnożników komornianych będą odpowie... nosiły: 30, 40, 50 i 80. Powyższe mnożni... rozumieć jako zwiększenie komornego w stosun... czynszu z r. 1914.

Michał Czajkowski. 32

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

— Ojcze Wernyhoro, i wy tutaj, ot co już teraz, to ani hajdamaków, ani samego djabła się nie boję.

— Cóż to za mołodyca z tobą?

— To moja siostra Hapka, ona mamczyła synka leśniczego Piotrowskiego i schowała się tu ze mną.

— I jakże tu było. Horpyno? — zapytał Nekrasa.

— Oj było, mój złocisty panie, było licho. Jak tylko państwo wyjechali, pan ekonom i pan leśniczy kazali zaprzęgać konie i pakować, ale tu jakby się zmówili wpadli na ekonomię i do dworu. Dubyna, nasz kozak, przywodził wszystkim, zaraz kazał bić ekonoma na śmierć, a leśniczego na wierzbie powiesić, mówią: kto czem wojuje, od tego ginie. Szlachtę i szlachcianki spędził w jednę szopę, a w drugą żydowstwo; a w tem najechało hajdamaków, że ani ich policzyć, i popów i kozaków, jak pan Nekrasa. Zaczęli pić, hulać i rabować; ja przez płot patrzyłam co się dzieje, a Hapka zaraz schowała się do lochu, ale kiedym zobaczyła, jak rozpruwali brzuchy szlachciankom i kładli w nie koty żywe, a żydówkom prosięta, uciekłam, a tak nam straszno było że dwa dni i dwie nocy żadna z nas nie wyszła, tylko krzyk dolatywał do nas, a spalenizna i dym mało co nas nie podusiły.

— I jakżeście stąd wyszły?

— Trzeciego dnia było cicho, pomału tu wyszłyśmy: niemasz nic; ja wzięłam na serce i poszłam ku dworowi, aż niema dworu, spalony — i zabudowania żadnego niemasz — tylko trzy charty pańskie przybiegły, i tak żyjemy chlebem i słoniną; bo siostra przyniosła z sobą spory kawał sadła i cztery bochenki chleba.

— No, to już teraz wasza niedola się skończyła, poczciwe niewiasty; idźcie drogą do Sydorówki, oto macie dwie kopiejki; jeśli zdybacie hajdamaków, to pokażcie, a nie mówcie, że szlacheckie dziecko niesiecie; jeżeli zdybiecie dragonów, to powiedzcie starszemu, że Wernyhora prosi, aby was odesłał do Parchomówki.

— Panna Magdalena czy zdrowa? — to moje dziecko, ja ją wychowałam; moja córka umarła, ale ja Magdusię tak kocham, jak własną.

— Zdrowa twoja wychowanica — rzekł Wernyhora, a Nekrasa pilnie słuchał.

Horpyna odezwała się znowu:

— Jakże ona często przed wyjazdem gadała o panu Nekrasie, jak gdyby przeczuwała biedna dziewczyna, że pana zobaczy.

Ale Wernyhora przerwał:

— No, zabierajcie się prędzej w drogę.

Nekrasa dał kilka czerwonych złotych:

— To tobie zda się na drogę, moja kochana Horpyno.

— Niechaj ci Bóg tak dopomaga, jak mojej pannie.

— Pokłoń się pani, moją córkę chrzestną ucałuj i pannie Joannie takoż pokłon oświadcz od starego; wkrótce ja tam przyjadę.

— I odemnie pokłoń się Horpyno pani i pannom — dodał rumieniąc się Nekrasa.

— Nie zapomnę; zaraz powiem pannie Magdalenie: widziałam pana Nekrasę, o pannie gadał ciągle.

Widząc, że już Zaporożce na koń wsiedli, dodały:

— Niechaj was Bóg szczęśliwie prowadzi!

Oni na koniach odrzekli:

— Do zobaczenia! szczęśliwej drogi wam życzymy!

Pojechali na szlak Zwinogrodecki, a kobiety poszły ku Sydorówce. Charty za jeźdźcami skoczyły, ale ci ich odegnali; pobiegły za kobietami, te pogłaskały je ręką; wahały się czas jakiś, biegając to w tę, to w ową stronę; nareszcie pobiegły za Horpyną, bo lepsza ta ręka, co głaszcze niż ta, co grozi.

Jadą lasem — słońce jasno świeci — lśnią się dębowe liście, rosa perłami spada z gałęzi brzozy, a różnemi kolory, jak brylanty pała na pióropuszczach kwiatów. Małe ptaszęta świergocą; różne głosy, różna muzyka ich śpiewów, gwar i mieszanina, jak przy budowli wieży Babel. Czasami też zuzuła zakuka i wilga zaśwista, przelatując z drzewa na drzewo, sójka zawrzeszczy, i żołna gwizdnie, dopatrzywszy pasieczysko. Woń z ziół i kwiatów z oparem rosy nad ziemię się wyniosła i rozpłynęła w powietrzu.

Orzeźwiały myśli jeźdźców, orzeźwiały siły ... Minęli las, wyjechali na robocze pola, ... par orać, nie widać na odłogu pługów; po ... zbożach samopas broczą trzody, na radlance ... czona hreczka porostki popuszczała, a na ... rzucone brony ze szlejami — dalej stoi ... niego wozy poprzewracane, powysypywane ... zielem się zagłuszył len siany na cara Konstan... sianożęciach trawa wyległa, a nikt nie my... wicy; po wioskach pusto i głucho; po futorach ... nikogo, psy tylko strzegą mieszkań ludzkich. ... wyruszyli na Koliszczyznę.

— Widzisz synu, co to można zrobić ... w imię świętej wiary, w imię wolności ... syłano po siołach pisanych wici, nie zbierano ... głośne sejmiki, ale milczkiem wszystko ... a kiedy przyszła chwila, od wioski do wioski ... się ludzie i szepnęli w ucho ludziom:

Za wiarę waszych przodków, za waszą ...
powstajcie i mordujcie wrogów!

Wszyscy rzucili domy i gospodarstwo, bo ... rozmyślać długo nie lubi: on słowo powie, ... razy uderzy ręką; zbrodniarze go na ten ... ale i poczciwi ludzie tym torem mogliby ... dla dobrej sprawy.

— Czemuż szlachta polska, konfederaci ... tym sposobem nie użyli ludu do obrony Pol...

— Od głowy ryba śmierdzi. Szlachta ... snęła się jeszcze z przesądu, którym nasiąkła ... czałych panów; u niej dotąd chłop nie ... to jej własną bronią Moskwa wojuje i długo ... będzie. Ale po długich latach znajdą się ... chłopa i szlachcica związą węzłem ... bratymstwa; poruszą do broni wszystkich ... kiej ziemi. A wtenczas Polska będzie ... jak jeszcze nigdy nie była.

W oczach Wernyhory pała ogień wiecz... odmłodniała urokiem nadziei. Nekrasa ... pilnie ... na starca, a jego ... zaszamotał. Poprawił się na siodle, zap... ostkach, a radby co prędzej ujrzeć pol... pomknąć konia i pokrzesać szablą za P...

Z Rady miejskiej.

...dzenie z dnia 2 bm. zagaił przewodniczący ...ogucki i podał do wiadomości, iż w składzie ...ąpiła zmiana przez ustąpienie 3 członków ...cie pp. Urbana Zielonki, Fietza i p. Jago-... Na miejsce ustępujących do rady weszli ... (lista I), p. Szymkowiak (lista II) i p. Si-... IV. Ostatni na posiedzenie nie przybył, ...toro więc tylko pp. Durnioka i Szymkowiaka. ...ozdanie z rewizji kasy miejskiej zdawali ...e i Jasiak.

...nowiono w myśl odezwy Komitetu Obrony ...chodnich okazać rodakom górnośląskim jak ...szą pomoc.

...k kasy miejskiej za miesiąc maj został ... Nad wnioskiem obywateli zamieszku-...cę Rzeźnicką o reperację bruku wyłoniła się ...usja Wniosek odłożono aż do zbadania. ...sek r. Stasiaka, ażeby jarmarki odbywały ... i to w każdą środę po 1 miesiąca, rada ...dziła się.

...e zaopatrzenia biednych miasta w opał na ...ę wobec trudnych warunków w jakich ... znajduje i braku gotówki odłożono do ...

... p. Respondek zdał sprawę z wieca ro-... komunikował, iż do szkoły żeńskiej ...otychczas zaledwie 50 uczenic. Celem ...szkoły, uchwalono przyjść z pomocą.

Straszny wypadek.
...zi spaliło się na węgiel.

... wieść obiegła miasto i powiat nasz. W ubiegłą sobotę w pobliskim Torzeńcu ...a chleba wybuchł w chałupnicy Marjanny ...r, który w krótkim czasie objął całe do-...dujący się w polu Józef Małolepszy po-...nek, znalazł jednakże śmierć w pło-... Również śmierć znaleźli Weronika Pietra-... Stanisław Pietraszewski i Marjanna Chodyas. ...szy, ojciec Józefa, otrzymał ciężkie popa-... musiano odwieźć go do szpitala. ...się dom, chlew i stodoła, należące do ... Ogoniaka. ... szczątki tragicznie zginionych włożono do ...y i pochowano w niedzielę na cmentarzu. ...yczyna pożaru, który aż tyle ofiar pochło-... dokładnie nie stwierdzono. Wypadek ...ej okolicy przygniatające wrażenie, wy-... współczucie dla pozostałych rodzin.

KRONIKA.

...lendarz rzymsko-katolicki:

...go „ O † Robert op.
...go „ Medart b.
...go „ O † Matka Boska Łaskawa, Prymus (i Felicjan mm.

...ńca o godz. 3,42 Zachód o godz 8,16
... o „ 3,41 „ o „ 8,17
... o „ 3,41 „ o „ 8,18

...owa.

...żałobnej karty. W czwartek, dnia 1 czerwca ... doczesny małżonka b. starosty śp. Wanda ...n Zielewiczowa. Przedwczesny zgon po-... zaledwie kilka godzin ciężkiej choroby. ...czowa odznaczała się miłym i szlachetnym ..., a niepospolita dobroć jej niejedną łzę ... W niedzielę 4 bm. odbyła się eksportacja ... szpitala powiatowego na dworzec, skąd ...wieziono do Poznania. Kondukt żałobny ... ks. prob. Nowacki w asystencji licznego ...stwa. W eksportacji liczny udział wzięli ...yszenia i obywatele miejscowi i zamiej-

...śmierci śp. Wandy Zielewiczowej dowiedzie-... niestety już po wydrukowaniu poprzedniego ... nie mogliśmy przeto wcześniej podać o tem. ... rodzinie wyrażamy na tej drodze szczere ...

...owy król kurkowy. Przy strzelaniu do ...wskiej najlepszy strzał dał p. Gustaw Zo-... pierwszym rycerzem został p. Kokot, drugim ... Bliższe szczegóły z uroczystości strzelec-... spóźnionej pory podamy w następnym ...

Nadzwyczajne zebranie Tow. „Młodych ... odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. ... wieczorem w szkole powszechnej. O liczny ...
Zarząd.

Posiedzenie miesięczne Czytelni Kobiet ... w środę dnia 7 czerwca o godz. 8 wie-... O liczny udział prosi
Zarząd.

...oniki policyjnej.

W nocy z 25—26 skradziono robotnikowi ... z M... 1 ctr. mąki żytniej, 1 ctr. ... i 3 worki. Sprawca uszedł nie-...

Dnia 27 ... skradziono z chlewa J. Szymańskiego ... 7 królików. Jako sprawców wykryła

Polscy Rodzice Katolicy!

Poznajcie niebezpieczeństwo, jakie grozi dzieciom waszym szkoła mieszana!

Walczyć o szkołę wyznaniową — jest ścisłym obowiązkiem rodziców katolickich!

Czytajcie broszurę ks. posła Adamskiego:

Szkoła wyznaniowa czy mieszana?

Skład główny: Księgarnia Społeczna — Poznań, Skarbowa 12. — Żądać w księgarniach Cena 240 Mkp

policja państwowa Fr. Nawrota i Szcz. Plutę, obu z Siemianic. Króliki zwrócono właścicielowi.

— Dnia 27 maja włamano się nocą za pomocą wybicia szyb do restauracji L Kaliskiego w Podzamczu i skradziono likierów i papierosów na sumę 23 300 mk. Poszkodowany słyszał w nocy wybijanie szyb, nie odważył się jednakże wystąpić przeciwko złodziejom, tak, że ci uszli niepoznani. Śledztwo wdrożone.

— W nocy z 28—29 maja włamano się do stajni gosp Fr. Domagały w Górze pow. ostrzeszowskiego i skradziono konia. Złodziej zamierzał następnie przeprowadzić konia przez granicę pomiędzy Mąkoszycami a Pisarzowicami. Zawezwany przez posterunkowego granicznego, pozostawił konia i zbiegł. Właścicielowi zwrócono konia.

— Na trop całego szeregu kradzieży, popełnianych od dłuższego czasu w Kępnie, wpadła policja dzięki posterunkowemu p. Rabiedze. Pan Rabiega, przechodząc w nocy 30 maja około godz. 2 ulicą Sienkiewicza, zauważył podejrzany szmer w składzie fryzjera p. Majewskiego. Zauważywszy drzwi przymknięte, wszedł cicho do składu, zapalił zapałkę i spostrzegł Stanisława Golę, zajętego pakowaniem narzędzi fryzjerskich i różnych artykułów kosmetycznych. Gola, skorzystawszy z tego, iż zapałka zgasła, pomimo oświadczenia, że jest aresztowanym, pozostawił paczkę i począł uciekać, zabierając ze sobą skradzione z kasy 4000 mk. Natychmiastowy pościg był bezskuteczny, ponieważ Gola uciekając ul. Baranowską przeskoczył płot i znikł w ciemnościach nocy. O godz. 5 rano przyaresztowano go w domu. Podczas urządzonej rewizji znaleziono wytrych, którym jak ślady wskazywały, otworzył sobie skład p. Majewskiego. Dalej znaleziono część kurtyny skradzionej swego czasu p. Plewińskiemu. Wykryto również różne sprzęty kuchenne pochodzące z kradzieży, popełnionej swego czasu u p. L. Szwarca. Także narzędzia rzeźnickie, które skradziono p. Ostrowskiemu, Hirschlowi i Nossemowi. Znalezione przedmioty zwrócono poszkodowanym, a dalsze śledztwo wyjaśni, jakie kradzieże zostały przez Golę jeszcze popełnione i kto w jakim stopniu z nim współdziałał.

— W nocy z 30—31 maja skradziono gosp. Wal. Gruszcze z Johanki mrocz. 13-letnią siwą klacz 1,63 mtr. wysoka. Ślady wskazywały, iż konia przeprowadzono przez granicę.

Z Poznania.

— Wzrost kosztów utrzymania. Na wczorajszem posiedzeniu Komisji do badania kosztów utrzymania, ustalono, że koszt utrzymania w maju wzrósł o 4,48 proc.

— Zatarg w przemyśle drzewnym załagodzony, Wydział rozjemczy Wojewódzkiego Inspektoratu Pracy załagodził zatarg między robotnikami a pracodawcami przemysłu drzewnego i ceramicznego w Mosinie, przyznając pracownikom 15 proc. podwyżki.

— O płacę na roli. W dniu 15 bm. rozpoczną sie pertraktacje między Zjednoczeniem zawodowem producentów rolnych a Związkiem robotników rolnych w sprawie płac na drugi kwartał roku kontraktowego t. j. na czas od 1 lipca do 1 października r. b.

Z całej Polski.

— Sędziwa staruszka. Obywatelka Torunia, p. Ratkowska zamieszkała przy Piekarach kończyła w dniu 29 maja 102 rok życia. Sędziwa staruszka cieszy się dotychczas czerstwem zdrowiem.

— Zuchwały napad bandycki. W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 12 napadła szajka bandytów na dwór byłego ministra i posła Wład. Długosza w Siarach koło Gorlic i steroryzowawszy domowników dokonała rabunku, który trwał 4 godziny. Zrabowano garderobę, kosztowności i dywany. Rzeczy te naładowali bandyci na 5 wozów, poczem przez znajdującą się w pobliżu granicę uciekli na terytorjum czeskie.

— Uroczysty obchód w Krakowie. Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich organizuje uroczysty obchód z okazji ostatecznego przyłączenia do Polski G. Śląska.

— Zjazd krawiecki odbył się w Krakowie w dniach 3 i 4 czerwca.

— Straszna katastrofa we Lwowie. Onegdaj o godz. 10 wiecz. przy ul. Krakowskiej nr. 6 w dzielnicy żydowskiej zawaliła się 3 piętrowa kamienica, zamieszkała przeważnie przez ludność żydowską. Do godz. 3 w nocy wydobyto 3 osoby zabite i kilkanaście rannych. Akcja ratunkowa przy odgrzebywaniu gruzów zawalonej kamienicy trwa w dalszym ciągu. Do godz. 12 wydobyto 8 trupów i 17 ciężko rannych. Z liczby mieszkańców tej realności brak dotychczas 8 osób. w kamienicy mieszkało dużo lokatorów, wcale niemeldowanych. Przypuszczają nadto, że ofiarą padło także kilku przechodniów. W czasie prowadzenia akcji ratunkowej 2 osoby doznały ciężkich uszkodzeń. Jeden z członków straży ogniowej doznał złamania ręki i zgniecenia klatki piersiowej. Nadto uległ złamaniu ręki jeden z żołnierzy 19 p. p.

Ze świata.

— Zakończenie kongresu eucharystycznego. Kongres eucharystyczny w Rzymie zakończył się uroczystą mszą św. przy ołtarzu wystawionym na środku Koloseum wśród palm i kwiecia. Mszę św. odprawił monsignore Bartolomasi, przewodniczący kongresu eucharystycznego. Mszy św. wysłuchało przeszło 20 000 osób, które zajęły miejsce na ławach w Koloseum. Wielkie wrażenie wywarło komunikowanie kilku tysięcy zgromadzonej dziatwy. Po mszy św. wygłoszone zostało uroczyste kazanie, po którem 15 prałatów wyruszyło wśród zgromadzony tłum i udzielało mu komunji św. Po południu odbyła się uroczysta procesja od kościoła św. Jana do kościoła Panny Marji.

— Głód i zaraza w Rosji Sowieckiej. Na Ukrainie stan zasiewów dobry. Jednak obszar zasiany mniejszy jest niż w roku zeszłym, ponieważ włościanie w obawie przed rekwizycją część ziemi zostawili odłogiem. Według wiadomości z głębi Rosji stan zasiewów w Rosji bardzo słaby, tak, że zanosi się na podobną, albo i gorszą, niż w roku zeszłym klęskę. Do czego doszedł w Centralnej Rosji głód, świadczy fakt, podany przez jednego z bardzo wybitnych przedstawicieli Wniesztorgu. W okolice nadwołżańskie niedawno została wysłana ekspedycja lekarska celem zwalczania epidemji. Z siedmiu lekarzy, którzy pojechali z tą ekspedycją, sześciu ludność zamordowała i pożarła. Z Odessy donoszą, że głód w ostatnich czasach w zastraszający sposób dziesiątkuje ludność. Na ulicach spotkać można konających z głodu przy dźwiękach muzyki w kabaretach i restauracjach, gdzie komisarze i czarnogiełdziarze sowieccy wyrzucają miljony na rozpustę. Według raportów władz sowieckich stan zdrowotny ludności na Ukrainie Sowieckiej zastraszający. Szczególniej szerzą się choroby weneryczne i to we wszystkich warstwach społeczeństwa. Według oficjalnej statystyki, choroby weneryczne opanowały 60 do 80 proc. ludności wszystkich warstw.

Różne wiadomości.

— Homary tow. Cziczerina. Pod Genuą znajduje się wzgórze wysokości 800 metrów z którego rozciąga się wspaniały widok na miasto, port i morze. Na szczycie wzgórza wznosi się wytworna restauracja pod nazwą „Ristoranto Righi“ z pięknym tarasem, z którego można podziwiać krajobraz rozciągający się w dole. Restauracja ta nie jest dla wszystkich dostępna, ceny bowiem w niej są bardzo słone. Ale „towarzysz“ Cziczerin delegat obecnego rządu głodującej Rosji na konferencję genueńską bywał tam stale, pociągają go bowiem doskonale przyrządzane homary, które pasjami lubi, jak również truskawki na winie szampańskiem, specjalność tej wybrednej jadłodajni.

Korespondent paryskiego „Intrasigeanta“, zwiedzając ową restaurację, spostrzegł zdziwiony głośnego „proletarjusza“ spożywającego przy stole na tarasie smaczne śniadanie, zainterpelował więc w tej sprawie jednego z oficjalistów restauracji:

— Tak to on — odparł zapytany. — Gdy przybył tu na początku konferencji, nie chciałem oczom wierzyć, ale pomocnik naczelnika policji, towarzyszący mu zdala dla bezpieczeństwa, potwierdził, że jest to istotnie delegat sowiecki. Jadąc tu, jest bardzo przyzwoity i serdeczny z personelem restauracji. Ale także żąda, aby dbano o niego. Nie lubi czekać. Wymaga, aby talerze, na których podawane mu są potrawy mięsne lub ryby były dobrze ogrzane.

Zna się doskonale na dobrych potrawach i nawet gdy prowadzi podczas śniadania z kim rozmowę poważną, daje baczenie na usługę, która musi być bez zarzutu. Pozatem jest szczodry i nie targuje się o rachunki. A tymczasem w Rosji z powodu rządów bolszewickich, miljony ujarzmionego ludu mrą z głodu.

— 15 000 000 kobiet za dużo w Europie. Statystykę o większości kobiet nad liczbą mężczyzn tak w Niemczech jak i w Europie przytacza niemiecki ekspert statystyczny, Albin Michel. Statystyk ten twierdzi, że w całej Europie kobiety przewyższają liczbę mężczyzn o 15 000 000. A Niemcy są akuratni w obliczeniach. W dalszym ciągu zaznacza, że w roku 1914 Europa liczyła 6 000 000 kobiet więcej niż mężczyzn.

— Metalowe trzewiki. W mieście francuskim Vienne rości sobie pewien ubogi robotnik prawo do wynalazku nowej mieszaniny metalowej do wyrabiania trzewików, których nie będzie można podrzeć. Wykonał on jedną parę i nosi ją. Trzewiki te z zewnętrznego wyglądu nie różnią się od trzewików skórzanych. Wynalazca zamierza założyć wielką fabrykę za pomocą której dostarczać będzie mógł te trzewiki po bardzo niskiej cenie. Może wobec tego wielkiego wynalazku spadną ceny na trzewiki skórzane.

— Jak zwierzęta reagują na gramafon. Ciekawy eksperyment wykonano niedawno w ogrodzie zoologicznym w Baltimore. Poddano tam czterech przedstawicieli świata zwierzęcego próbie gramofonu. Najciekawiej zachowywał się szympans. Z początku zdumiony i osłupiały, nie ruszał się z miejsca, gdy

usłyszał potężny głos Carusa. Potem skombinował jakiś przyrząd, włożył rękę do trąby, jakby chciał dosięgnąć i dotknąć sprawcy. Eksperyment się nie udał, — szympans po chwili przestał się interesować dźwiękami. Zachowanie się to zupełnie ludzkie. Wszak wielu ludzi też nie wierzyło, że źródłem głosu w gramofonie jest membrana i doszukiwali się jakichś niegodnych trików.

Król pustyni długi czas słuchał z natężoną uwagą pięknego głosu, ruszając jedynie z zadowoleniem ogonem. Po pewnym czasie zaczął jednak... ziewać. Także rys ludzki u drapieżca. —

Wielbłąd nie zdawał się szczególnie reagować na najwyższe tony, a jeleń począł po chwili akompanjować im długiemi, przejmującemi rykami.

— **Uszy a telefon.** Jeden z londyńskich lekarzy specjalistów radzi, aby ludzie używający często telefonu, przykładali słuchawkę naprzemian to do prawego, to do lewego ucha. Praktyka wykazała, że większość ludzi głuchnie częściej na prawe uchu, niż na lewe, a przyczyny tego zjawiska dotychczas nie zdołano stwierdzić dokładnie. W przeciwieństwie do powyższego oświadczenia, ostatniemi laty stwierdzono, że ludzie używający zawodowo telefonu, głuchną częściej na lewe ucho, niż na prawe. U wielu też zauważono nietylko przystępienie słuchu w lewym uchu, ale także silne bóle głowy. Bóle te mogą pochodzić ze zbyt silnego przyciskania słuchawki telefonu do muszli usznej, częściej jednak należałoby je przypisać działaniu zimnej słuchawki na rozgrzane ucho. Tem można sobie wytłumaczyć bóle newralgiczne głowy, na które cierpią często zimą telefonistki.

— **„El Dorado" kobiet.** Wedle doniesień misjonarzy katolickich, przesłanych z wyspy Sumatra do rzymskiej Propagandy żyje w górach tej wyspy malajskie plemie Menanga Kaubau, które wyznaje islam, a w którem, mimo to, rządy sprawują kobiety. Cały system społeczny i rodzinny tego plemienia oparty jest na gynaekracji — panowaniu kobiet. Na czele rodziny stoi tam kobieta, a państewkiem, liczącem około 250.000 mieszkańców, kieruje rada, złożona z kilkunastu niewiast. Do kobiet należą wszystkie grunta uprawne, w ich ręku spoczywa rolnictwo, przemysł i handel. W rodzinie kobieta dzierży absolutną władzę, co zresztą zdarza się aż nadto często i u nas. Po śmierci matki władza jej przechodzi na najstarszą córkę, a w jej braku na córkę nastarszego brata matki. Pomimo swej wszechwładzy i związanych z nią zajęć, kobiety tamtejsze znajdują jeszcze czas na zajmowanie się t. zw. u nas robotami kobiecemi i wspaniale haftują. Co robią tam mężczyźni?... Właściwie nic, bo, oprócz polowania, nie mają wyznaczonego sobie żadnego zajęcia.

Miljonówka.

W ostatniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 1.787.047., sprzedana w Poznaniu.

Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie.

Za czas od 29-go — 5-go — 3-go czerwca 1922.

Urodzenia.

Jan Nawrot * 29. 5. 22. w Osinach. Ludwika Kowalska * 22. 5. 22 w Turzu. Paweł Jan Słota * 29. 5. 22. w Kochłowach. Gustaw Newecersal * 27. 5. 22. w Weronikipolu. Władysława Wencel * 2. 6. 22. w Kępnie. Marjanna Dymała * 2. 6. 22. w Rzetni. Helena, Marja, Urszula Kupczyk * 27. 5. 22. w Kępnie.

Śluby:

Wdowiec gospodarz Antoni Plewa z Pustkowia Klin z p. Anną Osiecką z Ostrówca 29. 5. 22. w Kępnie — Gosp. Franciszek Młynarczyk z Mirkowa z p. Martą Jańską z Ostrówca 29. 5. 22. w Kępnie. — Wdowiec Fryderyk Neumann z Garków pow. Odolanowski z p. Selmą Neumann z Weronikipola 31. 5. 22. w Kępnie. — Kolejarz Józef Solarek z Ostrówca z p. Juljanną Podejmą z Kępna 3. 6. 22. w Kępnie.

Zgony:

Zuzanna Nawrot † 30 5. 22. w Krążkowach w wieku 72 lat. Wanda Zielewiczowa z domu Robinska † 1. 6. 22. w Kępnie w wieku 32 lat.

Pokwitowanie.

W miejsce wieńca na trumnę ś. p. Wandy Zielewiczowej złożyli pp. Ignacostwo Szafarkiewiczowie pięć tysięcy marek na ręce Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

A. Feigowa, skarbniczka.

Wszelkie udzielone zezwolenia przez Starostwo na noszenie broni palnej, wyłączając karty myśliwskie tracą swą moc z dniem 10. 6. br.

Zezwolenia te udzielają odtąd zgodnie z rozporządzeniem ogłoszonem w Orędowniku pow. nr. 12 z dnia 25. 3. br. odnośne komisarjaty wzgl. Magistraty.

Kępno, dnia 24 maja 1922 r.

L. dz. 5753/22. Wo. Starosta, Kasprzak.

Bilety skarbo

Polska krajowa kasa pożyczkowa z wszystkich obywateli polskich, którzy o wzmocnienie zdolności nabywczej z gorącem wezwaniem do umieszczenia w w 5% Biletach Skarbowych III. Em.

Główną przyczyną wzrostu emisji b niepotrzebne przechowywanie i ukrywa Ukryte zaś pieniądze nietylko nie przyn ale przeciwnie przyczyniają się do obn tości, gdyż powodują druk nowych pien wymaga obieg. Im więcej zaś banknotów, mniej za nie kupić można, tembardziej

Właściciel 5 proc. Biletów Skarbo przedewszystkiem pobiera odsetki od kaz datku, a pozatem korzysta z nader wy wymiany biletów z powrotem na got potrzeby i bez żadnych kosztów.

Bilety Skarbowe III. Em. przed terminu ności dnia 1 lutego 1923 roku. będą wykupywane przez Kasy Skarbowe, Urzę oraz wszystkie oddziały Polskiej Krajowej życzkowej według ich wartości dziennej na bilecie bez pobierania jakichkolwiek wizji. Bilety Skarbowe są wypuszczone po 5000, 10000, 25000, 50000, 100000; odcinkach naadją naturalnie do wp miljonowych. Banki Akcyjne, Banki Kasy Oszczędnościowe i Komunalne oddawna posługują się biletami Skarbo i najszerszy ogół choćby ze względu na Polskiego, winien się posługiwać nawet w sklepach powyższemi papierami, z gotówką są środkiem obiegowym Skarbu.

Dyrekcja Oddziału Polskiej Krajowej Kasy w Ostrowie.

Powyższe podaję do ogólnej wiad Kępno, dnia 10 maja 1922 r.

L. dz. 6114/22. S. S. Starosta

Za oddane ostatniej przysługi, i za liczny udział w pogrzebie naszej najdroższej matki, teściowej, babci i prababci

ś. p.

Zuzanny Nawrot

składamy wszystkim krewnym i znajomym, a osobliwie Ks. Prob. Nowackiemu za wzruszającą przemowę przy grobie serdeczne 679

„Bóg zapłać".

Władysław Nawrot
z rodziną i rodzeństwem.

679

1 wóz, drabiny do woza i drabki do czereśni

zaraz na sprzedaż. 682

J. Dyla Kuźnica Słak
pow. Kępno.

Na sprzedaż
dwie szklane szafy
nadające się do składu kolonjalnego lub cukierni
i dwie inne szafy
mało używane. 680

Firma Cieślok
RYCHTAL 2.

Adam Karólews

KĘPNO, Rynek 40, obok cukierni

684 poleca po przystępnych cenach

świeżo paloną kawę, kawę surową, herbatę tatarczaną i jęczmienną, kaszkę pszenną, mąkę kartoflaną, pieprz, korzenie, wszelkie gat mydła i proszki do prania, pomarańcze i cy rodzynki, sułtanki, migdały słodkie i śliwki

CYGARY i PAPIEROSY

Osobny oddział szkła i porc

serwisy do kawy i zastawy obiadowe w lepsz tunkach na 12 i 18 osób, **kieliszki do wina**

Najnowszy wynalazek w krawiectwie.

Precz z wzorami papierowemi

Z pomocą systemu „TK" ustawia się rysunki oraz przykrawa się odzież na każdą figurę wprost na materję.

PIERWSZA WIELKOPOLSKA INSTYTUCJA NAUKI KROJU.

Wielki kurs rozpoczyna się 8 czerwca 1922
pod fachowem kierownictwem.
Zgłoszenia przyjmuje

Dyr. TEODOR KINDLER
właściciel systemu „TK" pra v. zastrz. i patent.
Poznań
Telefon 2106. ul. Kraszewskiego 11.

Licytacja na polowanie

gminy Wyszanowa
odbędzie się 688
w czwartek 22. czerwca
o godz. 2 po poł w lokalu p. Kurzawskiego w Wyszanowie najwięcej dającemu za gotówkę.

Zarząd gminy.

Zabawę latową

urządza **Towarzystwo Robotników Polskich**
686 **w Myjomicach**
w niedziele, **dnia 1. czerwca br.**
o godz. 3 po południu
w lesie mijomskim koło Klina.

Zarząd

Domostwo

z ogródkiem zaraz na sprzedaż.

Zgłoszenia do eksp. N. P. L. pod nr. 683.

Zjednoczenie Zawodowe
w Torzeńcu
urządza **w niedzielę, dnia 11 c**
ZABAWĘ LAT
w lesie koło cegie
Początek o godz 3 po
na którą Szan. Publiczność uprz
687

Szkoła kroju i szycia.

Do łaskawej wiadomości, iż w dniach najbliższych rozpoczyna się w Ostrowie 609

NOWY KURS KROJU.

Panie, które pragną w kursie tym uczestniczyć, zechcą swe zgłoszenia nadesłać.

Akademicznie wykształcona krawcowa

Marja Szymańska, Ostrów Ogrodowa 18.

Mam zaraz na sprzedaż: 685
1 stół do składu dobrze utrzymany. linoleum wyłożone z mosiężną obwódką 5 mtr długi i 1 stół 3 mtr. długi, 1 fortepian (skrzydło).

Po wystąpieniu z wojska przyjmuję chorych od 3—5 w klinice prywatnej przy
ulicy Mickiewicza 22

DR. PARCZEWSKI

specjalista w chirurgii
Poznań Telefon 1899

Papier
kancelaryjny gładki i linjowany,
koperty
format urzędowy
ma na składzie
Drukarnia Spółkowa
w Kępnie

Potrzebny od zaraz do składu kolonjalnego

uczeń

syn uczciwych rodziców.
Zgłoszenia do eksp.

Wzywa się wszystkich pos tów, którzy mają swoje grunta rowami, prowadzącymi przez do do czyszczenia rowów w długo i to
w czasie od 15 czerwca do 3
W razie niezastosowania się szego wezwania uskuteczni się na koszt zainteresowa
Kępno, dnia 2. czerwca 19
Magistrat, Respo

Kwity rentowe U, J i S

są do nabycia

Kontrakty dzier
nabywać można
w Drukarni Spół